

Młodzieży i dorosłych rozważania o poezji

Napisano dnia: 2019-11-16 11:35:19



BYSTRZYCA KŁODZKA. Na spotkanie z poezją większego formatu grupa uczniów Zespołu Szkół Ponadpodstawowych przygotowała się nad wyraz dobrze. Przekonało się o tym troje poetów, których zaproszono tutaj w gości - do młodzieży i nauczycieli ciekawych utworów wpisujących się w różne trendy rodzimej, europejskiej i światowej literatury. Podczas czwartkowego zejścia się tych dwóch stron okazało się, że temat jest tak obszerny i bogaty, iż może nie mieć końca. W tym przypadku jego wyznacznikiem okazał się po prostu szkolny dzwonek.

Switłana Breclawska z Ukrainy, **Hassanal Abdullah** z Bangladeszu i **Kazimierz Burnat** z Polski - ta grupka twórców odwiedziła bystrzycki ZSP. Zostali powitani m.in. tekstami wierszy, które wyszły spod ich ręki. Młodzi recytatorzy zaprezentowali ich kilka, starając się oddać zawarty w nich sens i emocje.



Młodzież recytowała wiersze swoich gości - poetów

Świtłana usłyszała np. utwór, którego fragment przytaczamy:

*Każdy sam sobie panem,
każdy sam i zabójcą, i Kainem.
Każdy stawia sobie i rujnuje miasta i mosty
Wszystko, co Bóg napisał,
zaciera swoimi rękami...*

Hassanal wsłuchał się w strofy nie tylko tego dramatu:

*Latem, zeszłego roku, w wakacje
wykopałem sobie grób.
Pomyślałem, że może kiedyś się przyda.
Pozwól, że opowiem Ci o tym więcej...*

Natomiast Kazimierz odświeżył sobie pamięć takimi wersami:

*W tym samym miejscu rozstania
nasze spojrzenie w przyszłość
moje w przeszłość.
Łączy nas rozmijanie.
To z wami, to bez was.
Po co ten pośpiech, dokąd?*



Od prawej: Kazimierz Burnat, Świtłana Breclawska i Hassanal Abdullah

Zanim jednak rozpoczęła się wyprawa w świat poezji, zebrany przedstawiono obecnych w szkole

literatów. Switlana Breclawska, to poetka urodzona w Kałuszu na Ukrainie. Jest także krytykiem literackim, tłumaczem utworów przekładanych z języka polskiego na ukraiński. Ma za sobą książki poetyckie, artykuły naukowe o literaturze ludowej, religijnej i tradycjach. Pełni funkcję prezesa Oddziału Narodowego Związku Pisarzy Ukrainy.

Hassanal Abdullach, urodzony w Bangladeszu, w USA ukończył studia... matematyczne. Jest nauczycielem matematyki. A równolegle poetą, powieściopisarzem, krytykiem literackim, tłumaczem. Ma na swoim koncie wiele książek, w tym zbiory poetyckie. Od 16 lat prowadzi dwujęzyczne bengalskie czasopismo poetyckie. Jest twórcą „Hakaty” – połączenia poezji z naukami ścisłymi.

I Kazimierz Burnat z Wrocławia. Urodzony w Szczepanowicach nad Dunajcem, związał się z Dolnym Śląskiem. Jest absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Ekonomicznej. To również poeta, publicysta, edytor i tłumacz - jego utwory przełożono na 43 języki świata. Ma bogaty dorobek literacki. Od kilku lat pełni funkcję prezesa Dolnośląskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, jest współorganizatorem Międzynarodowego Festiwalu Poezji "Poeci bez Granic" w Polanicy-Zdroju.

Przedstawiająca poetów nauczycielka **Renata Witkowska** zauważyła, że każda z tych osób ma za sobą imponujący dorobek. Zawarte są w nim wszystkie gatunki literackie wzbogacone o wszelkie środki stylistyczne. Nawiązał do tego Kazimierz Burnat, rozpoczynając dyskusję o tym, czym w ogóle jest poezja. Szczególnie młodzi uczestnicy spotkania przekonali się, że poezja jest formą wypowiedzi tego, co tkwi we wnętrzu człowieka. Przekazuje nie tylko jego myśli, ale także emocje. Tak jest w przypadku niektórych utworów Switłany Breclawskiej i Hassanala Abdullaha, których kraje doświadczały lub doświadczenia wojny. Wiersze przez nich napisane są formą sprzeciwu przeciw agresji, nienawiści, deptaniu ludzkiej godności.

Mówili o tym sami autorzy, którzy podkreślali równocześnie, że poezja to także forma wyrażania radości, satysfakcji, stanu ducha, oceny tego wszystkiego, co dzieje się wokół nas. Aby była jak najbardziej zrozumiała i dostępna, od wierszopisarza oczekuje się ogromnej wiedzy o poruszonym temacie. Im ma jej więcej, tym większą wartość ma jego dzieło.



Wspólna fotografia na zakończenie spotkania

Im dalej toczyło się spotkanie, tym bardziej docierało przekonanie, że poezja jest uniwersalnym językiem świata. Dlaczego? Bo jest w zasięgu ręki, każdemu pozwala się wypowiedzieć, a tym najbardziej w niej zaawansowanym nawet ze sobą się integrować, czego przykładem jest Międzynarodowy Festiwal "Poezja bez Granic", który akurat w ten weekend trwa w Polanicy-Zdroju.

- *Zaszczytem dla nas jest gościć w szkolnych murach takie osoby* - spuentowała spotkanie dyrektor ZSP **Dorota Łakucewicz**. - *Właśnie tym bardziej, gdy one uczestniczą w tak ważnym międzynarodowym wydarzeniu.*

Uczniowie bystrzyckiej szkoły, dzięki wizycie trójki uczestników tego festiwalu u siebie, też wzięli w nim udział. Z pożytkiem dla siebie.

(bwb)